

Sobiesiak, Joanna

"Rituál smiřeni. Konflikt a jeho řešení ve středověku. Sbornik příspěvků z konference konané ve dnech 31. května - 1. června 2007 v Brně", red. M. Nodl, M. Wihoda, Brno 2008 : [recenzja]

Res Historica 31, 283-289

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

***Rituál smířeni. Konflikt a jeho řešení ve středověku. Sborník příspěvků
z konference konané ve dnech 31. května – 1. června 2007 v Brně,
red. M. Nodl, M. Wihoda, Brno 2008, ss. 348***

Omawiana publikacja powstała jako efekt spotkania czeskich i morawskich mediewistów między 31 maja a 1 czerwca 2007 r. w Brnie. Konferencję zorganizowano z pomocą realizowanego w Instytucie Historii Filozofické Faculty Uniwersytetu Masaryka projektu badawczego: *Výzkumné středisko pro dějiny střední Evropy: prameny, země, kultura* (Badawcza baza dla historii środkowej Europy: źródła, ziemia, kultura), we współpracy z Centrum medievistických studií Akademie Věd České Republiky i Uniwersytetu Karola w Pradze w ramach projektu *Křesťanství a česká společnost ve středověku: normy a skutečnost (Evropské souvislosti českého tématu)* (Chrześcijaństwo a czeskie społeczeństwo w średniowieczu: normy a rzeczywistość (Związki czeskich problemów z Europą)). Redaktorami tomu są przedstawiciele Uniwersytetu Masaryka – Martin Wihoda z Brna i Centrum medievistických studií – Martin Nodl z Pragi.

Spotkanie, tak jak i publikacja, która jest jego efektem, odnosi się do nowego kierunku badań nad historią średniowiecza zapoczątkowanego w ostatniej ćwierci XX w. w Europie Zachodniej. Jest to szeroko zakrojony nurt studiów nad całym zestawem zachowań społecznych określanym wspólnym mianem rytuałów. Jak twierdzi znany badacz problemu Geoffrey Koziol, w przetłumaczonej właśnie na język polski książce o rytach przebaczenia

i łaski w średniowiecznej Francji przesłanie zawarte w rytuałach kierowane było zarówno do ich uczestników, jak i obserwatorów¹. Uczestnicy konferencji skoncentrowali się na jednym z ważniejszych dla społeczności rytuałów, na rycie pojednania. Jakkolwiek problem ten był często poruszany w mediewistyce zachodniej, na gruncie czeskim pozostawał na marginesie badań nad historią średniowiecza. Redaktorzy tomu we wstępie przywołują prace znanego niemieckiego badacza Gerda Althoffa, który jako jeden z niewielu zachodnich badaczy w swoich studiach zawarł kilka refleksji i komentarzy, odnoszących się do rzeczywistości średniowiecznych Czech, dzięki któremu czytelnik może wyobrazić sobie przy pomocy jakich reguł rozwiązywano konflikty w czeskiej społeczności².

Artykuły w książce pogrupowano w pięciu rozdziałach. Pierwszy z nich, *Konflikty a smířeni raného středověku*, poświęcony został problemowi konfliktów i pojednań zwaśnionych stron w epoce wczesnego średniowiecza. Z zamieszczonych w nim trzech artykułów pierwszy zawiera omówienie zagadnień związanych ze społecznościami skandynawskimi, podczas gdy dwa ostatnie dotyczą problematyki czeskiej. Lenka Doová i Vladimír Polách z Olomuńca są autorami artykułu *Vikingové: verše, vendeta, wergeld. Pohled pramenů na řešení konfliktu ve středověké skandinávské společnosti*. Tekst stanowi analityczną próbę spojrzenia na sposób,

¹ G. Koziol, *Błaganie o przebaczenie i łaskę. Porządek rytualny i polityczny wczesnośredniowiecznej Francji*, Warszawa 2009, s. 149.

² G. Althoff, *Spiegelregeln der Politik im Mittelalter. Kommunikation in Frieden und Fehde*, Darmstadt 1997.

w jaki w skandynawskich źródłach doby Wikin-
gów opisywano sposoby rozwiązywania kon-
fliktów we własnej społeczności. Czeską pro-
blematykę w tym rozdziale rozpoczyna artykuł
Tomaša Velimského *Rituál usmiřeni a nejstarší
svatováclavské legendy*. Autor, na klasycznym
wręcz dla czeskiej mediewistyki przykładzie
Żywotów Świętego Waclawa, prezentuje rytu-
ały pojednania w Przemysldzkich Czechach
X w. Opisaną w najstarszych Żywotach Świę-
tego ucztę w wieczór poprzedzający zabój-
stwo Waclawa odczytuje jako ceremonię, na
której doprowadzono do końca publiczny
rytuał pojednania braci Waclawa i Bolesła-
wa. W konkluzji autor powtarza, lansowany
w czeskiej mediewistyce pogląd, jakoby atak
Bolesława I na brata, w efekcie którego Cze-
chy zyskały świętego patrona kraju i dynastii,
a przyszły władca Bolesław stał się bratobójcą,
był spontaniczny i nieplanowany³.

Trzeci i ostatni artykuł tej części książki:
*Smiřeni Čechů se svatým Vojtěchem. Struktura
jednoho obrazu v Kosmově kronice*, którego
autorem jest Petr Kopal, również odnosi się do
dobrze znanego epizodu z historii Czech X w.,
a mianowicie do stosunków pomiędzy Czechami
a ich biskupem Wojciechem Sławnikowicem.
Zarówno bohater poprzedniego artykułu,
św. Waclaw, jak i Wojciech są dla Czechów
opiekunami czeskiej społeczności i ich kraju.
Wyobrażani byli w średniowieczu jako święci
partycypujący w sferze sacrum, mieszkańcy
Niebiańskiej Jerozolimy⁴. Autor rozpatruje re-
lacje o pojednaniu się Czechów z Wojciechem
zanotowaną przez Kosmasa z Pragi w kronice
powstałej ponad sto lat po śmierci biskupa. Co
ciekawe, rytu pojednania Czechów z biskupem
dopatruje się w opisie wyprawy Brzetysława I
na Polskę (1038/1039), podczas której przypo-
mnijmy, wojska Brzetysława zajęły Gniezno,
w efekcie czego wywieziono do Pragi ciało
Świętego Wojciecha. Zdaniem P. Kopala Ko-
smas przekonuje czytelnika, iż to nad grobem
świętego biskupa Czesi ostatecznie pogodzili
się ze swoim pasterzem, co dało im kolejnego

świętego i, jak chcą czescy badacze, mogło
otworzyć drogę do utworzenia w Czechach ar-
cybiskupstwa. Aczkolwiek, jak zauważa słu-
żnie autor i co widoczne jest w przekazie Ko-
smasa, w Czechach doby XI w. granica między
chrześcijaństwem a pogaństwem była jeszcze
dosyć płynna. Dlatego w tak zwanych statu-
tach gnieźnieńskich Brzetysława zanotowanych
u Kosmasa nie odnajdziemy na przykład zakazu
handlu chrześcijańskimi niewolnikami, który
to jako niezwykle dochodowy proceder, nadal
stanowił jeden z ekonomicznych filarów prze-
mysldzkiego państwa⁵.

Drugi rozdział *Konflikty a smiřeni vrchol-
ného středověku* poświęcony jest także konflik-
tom i rytuałom pojednania w średniowiecznym
społeczeństwie, z tym że tym razem znajdziemy
teksty dotyczące problemów epoki dojrzałego
czy też, inaczej mówiąc, środkowego średnio-
wiecza.

Ponownie, tak jak przy układzie tekstów
w rozdziale poprzednim, pierwszy artykuł do-
tyczy problematyki spoza Czech. Dušan Zup-
ka, jedyny w tym gronie badacz pochodzący
z Bratysławy, jest autorem artykułu *Rituály
zmierenia v zápasoch o uherský trón v druhej
polovici 11. storočia*. Wszystkie przytoczone
przez autora przykłady pozwalają twierdzić, że
na Węgrzech w drugiej połowie XI w. rytuały
pojednania były integralną częścią publicznych
form, za pomocą których elity komunikowały
się ze społecznością.

Interesujący jest drugi z zamieszczonych
w tym rozdziale pracy artykułów. Martin Wiho-
da, historyk z Brna, w tekście zatytułowanym
*Obtížné přibuzenství. Konflikty a smiřování
přemyslovských knížat* (Trudne pokrewieństwo:
Konflikt i pojednanie między książętami z rodu
Przemysldów), na licznych przykładach poka-
zuje, że w Czechach XI i XII w. osobiste spory
członków dynastii panującej były zjawiskiem
bardzo częstym. Historyk zauważa rzecz nie-
zwykle interesującą. Mianowicie o ile sposoby
jednania się władców praskich z cesarzem są
przez kronikarzy dosyć szczegółowo opisane,

³ Zob. D. Třeštík, *Počátky Přemslavců*, Praha 1997, s. 433–434.

⁴ A. Merhautová, D. Třeštík, *Ideové proudy v českém umění 12. století*, Praha 1985, 47–62.

⁵ O statutach Brzetysława zob: *Velké dějiny zemi Koruny České*, red. M. Bláhová, J. Frolík, N. Profantová, t. I, Praha 1999, s. 386–387.

o tyle widoczne jest, że poza kilkoma wyjątkami współczesne źródła nie interesowały się, w jaki sposób rozwiązywano spory w łonie dynastii.

Jednakże burzliwe i zmienne koleje rządów choćby księcia Sobiesława II (1173–1178) sugerują, że w łonie dynastii Przemysłidów dobrze znany był rytuał ceremonialnego godzenia się oraz różne stopnie i formy pojednania. Wielkie znaczenie przynależało mediatorom (*intercessores, mediatores*), których pośrednictwo było w stanie załagodzić prawie wszystkie rodzinne spory. Autorytet owych negocjatorów był bezsporny i, co ciekawe, była to powszechnie znana, określona grupa osób, z których Przemysłidzi mogli wybierać. W skład niej oprócz oczywiście członków rodu (i ich małżonek) wchodził także biskupi i stara arystokracja rodowa. Czasami też książęta odwoływali się do autorytetu niemieckiego króla. Po interwencji tych znakomitych osób skonfliktowani Przemysłidzi wymieniali pocałunek pokoju (*osculum pacis*), ale tylko z rzadka przedsiębrali działania zmierzające do wyrażenia publicznego żalu. Aspekt prawny zażegnania konfliktu wymagał powtórzenia obietnic lojalności (*sacramentum, iuramentum, iusiurandum*), do których przekazy epoki Przemysłidów odnoszą się mniej lub bardziej wyraźnie. Jednak, jak wiadomo, przysięga lojalności była stosowana tylko przy okazji wyboru nowego księcia, w obecności arystokracji ziemskiej, która była świadkiem i gwarantem przestrzegania prawa. Jednak częste uzurpacje młodszych członków dynastii oczywiście zaburzyły szacunek dla praw sukcesji praskiego księcia. Książęta prascy zmuszeni byli zatem narzucać przysięgi lojalności siłą. W takiej sytuacji spory dynastyczne musiały być zażegnane przed społecznością w sposób niegodzący w obowiązujący system polityczny i zgodnie z prawem, rytualnie.

Następne trzy artykuły związane są także z czeską problematyką. Historyk z Brna Jan Libor w tekście *Domáci šlechtická opozice a přemyslovní králové 13. věku* skupił się na konfliktach między opozycją szlachecką a przemysłidzkimi królami w Czechach XIII w. Inspiracją dla badacza, jak się wydaje, były sądy obecne w czeskiej literaturze przed-

miotu przynajmniej od kilku dekad, w których wyraża się opinię, że ostatni władcy z dynastii Przemysłidów prowadzili walkę o zachowanie tradycyjnego pojmowania królewskiej władzy z tymi możliwymi rodami, których potęgą wzrosła i które posiadały obszerne ziemskie domeny. W konkluzji autor stwierdza, że nie można wnioskować o konflikcie między królem a możliwymi o różną wizję królewskich prerogatyw w państwie. Dowodzi, że żaden istotny sprzeciw szlachty, mogący pozbawić czeskiego króla części jego praw, w XIII w. nie miał miejsca. Konflikty ograniczały się do problemów związanych z prawem ziemskim, które było określone i z którym związany był zarówno władca, jak i jego poddani.

Kolejny artykuł: *Smiřeni otce se synem. Uzavřeni sporu krále Václava I. s markrabětem Přemyslem roku 1249*, jest również autorstwa brneńskiego historyka Stanislava Bárta. Dotyczy także wypadków historii Czech XIII w. Problem poruszony w tekście traktuje o konflikcie między królem Wacławem I a jego synem margrabią morawskim Przemysłem. Autor zauważa, że w czeskiej literaturze przedmiotu problem ten omawiany był już wielokrotnie. Badacze skupiają się jednak przeważnie tylko na wydarzeniach politycznych, próbując wskazać różne przyczyny całego konfliktu, nie dostrzegając jakby rytualnych elementów gry politycznej przy zakończeniu całego sporu. S. Bárt odwołuje się do *Annales de rebus gestis Wenceslai I. regis*. Na podstawie tego przekazu dowodzi, że rozwiązanie konfliktu zostało rozegrane na trzech podstawowych poziomach: militarnym, prawnym (zawarcie pokoju z jasną definicją podziału władzy) i rytualnym (między innymi wspólna uczta, gesty pojednania zrozumiałe dla społeczności). Choć nie wypunktowuje roli pośrednika/mediatora tak jasno jak poprzedni autor M. Wihoda, S. Bárt podkreśla, że znaczącą rolę w doprowadzeniu do całej sekwencji rytów pojednania odegrał biskup Ołomuńca Bruno Schauenburg.

Robert Antonin (Brno – Opava) jest autorem następnego tekstu: *Lenni institut a jeho funkce při smiřeni v diplomacii Václava II*. Interesują go rytuały pojednania i ich ewentualne związki z przysięgą lenną, podczas rządów

Vaclava II. Badacz ów uważa, że zarówno dyplomatyczne, jak i narracyjne źródła potwierdzają, iż motyw feudalnej przysięgi w rozwiniętej formie, zarówno w Czechach, jak i na Morawach, nie później niż w drugiej połowie XIII w. przenika do rytuału pojednania. R. Antonin uważa, że stosowano elementy lennego rytuału z naciskiem na czyn pojednania. W konkluzji stwierdza, że przebieg aktu pojednania stał się znany wszystkim współczesnym pisarzom, którzy stopniowo podnosili ten akt do rangi klasycznego średniowiecznego toposu, używanego zgodnie z założonymi regułami gatunku.

Ostatni w tej części książki to tekst *Rituál smiřeni jako mýtus? Konflikt vratislavských biskupů se slezskými vévody a jeho řešení ve 13. století*. Autor, Pšemysl Bar, skoncentrował się na problemach Śląska w XIII w., śledząc obecność rytuału pojednania w sporach lokalnych książąt z wrocławskimi biskupami (*Rytuały pojednania jako mit? Konflikty biskupów wrocławskich z książętami Śląska i ich rozwiązania w XIII w.*). Cały koncept tekstu P. Bara odkrywa się przed czytelnikiem w pierwszej frazie tytułu. Czy rytuał pojednania jest tylko mitem, wymysłem badacza, jeśli chodzi o konflikty wrocławskich biskupów z lokalnymi książętami? Autor stwierdza, że przekazy źródłowe tylko w dwu przypadkach pozwalają odpowiedzieć na pytanie, jak został rozwiązany spór księcia z biskupem. W pierwszym przypadku książę Bolesław Łysy (Rogatka) obiecał biskupowi wrocławskiemu przedsięwziąć pokutną pielgrzymkę do bram wrocławskiej katedry. To pragmatyczne rozwiązanie nie było w końcu, jak się zdaje, dopełnione, ale nawet jeśli książę dopełniłby tego aktu, to, zdaniem P. Bara, nie można by tego książęcego czynu określić jako elementu rytuału pojednania. W drugim przypadku, o dobrze znanym sporze między księciem wrocławskim Henrykiem IV i biskupem tegoż ośrodka Tomaszem (II), mamy uchwytne przekaz źródłowy dopiero z drugiej połowy XIV w. Zachowany w śląskiej *Kronice książąt polskich* opis rytualnego pojednania obu rywali przed bramami Raciborza w końcu 1287 r. dowodzi tylko, zdaniem autora, tendencyjności sprawozdania. Konfrontacja ze

współczesnymi dyplomatycznymi źródłami nie tylko udowadnia tezę o niewiarygodności zapisu kroniki, ale też o instrumentalnym i propagandowym traktowaniu tej historii, która miała wzmocnić prestiż wrocławskich biskupów.

Trzecia w kolejności część książki: *Konflikty a smiřeni pozdního středověku*, wprowadza czytelnika w konflikty i rytuały pojednania w późnym średniowieczu. Pierwszy tekst autorstwa Martina Mikulaša: *Jan Lucemburský a Peter I. z Rožmberka*, dotyczy skomplikowanych relacji między potężną dynastią Rozmberków i królem Janem Luksemburskim. Autor twierdzi, że w istniejącej sytuacji politycznej to król potrzebował sojuszu z potężnym rodem Rozmberków. Przysięga lojalności złożona przez Petera Rozmberka, z 25 listopada 1315 r., nie była gestem uległości, ale ostantacyjną prezentacją przymierza między królem i klanem Rozmberków.

Kolejny artykuł nosi tytuł *Zikmund Lucemburský, koncil a husité. Jihlavská jednání v roce 1436*. Demeter Malat'ak z Brna skupił się na przedstawieniu negocjacji z husytami, szczególnie na końcowej fazie rozmów między cesarzem, przedstawicielami soboru w Bazylei i stroną husycką, które odbyły się latem 1436 r. w Iglawie. Zdaniem autora ceremonialne procedury odegrały tam znaczącą rolę. Spotkanie stało się swoistą areną dla negocjujących ekip. Miejsce, czas i specjalnie tok rytualnych aktów wskazują na wysoki poziom pragmatyzmu politycznego stron. Konkluduje, że negocjacje w Iglawie zmierzające do pojednania mogą zostać potraktowane jako bitwa pomysłów, gestów i symboli.

Martin Čapský z Opawy w artykule *Konstruování (ne)spravedlivého zeměpána. Viktorin z Poděbrad v roli rozhodčího sirotčích sporů* analizuje rolę propagandy w konstruowaniu obrazu niesprawiedliwego pana, by wpłynąć na opinię publiczną w późnośredniowiecznych sporach o własność. Na XV-wiecznym przykładzie autor pokazuje, jak w retorycznych strategiach panowie z Opawy rozwinęli obraz dobrego pana, kładąc nacisk na jego szacunek dla prawa i gotowość ochrony wszystkich przeciw despotyzmowi. Propagandowy wizerunek za pomocą kontrastu podnosił domniemane

odejścia od tej roli ich oponentów, sugerując ich niesprawiedliwość, chciwość i skłonność do przemocy wobec kobiet i sierot. Obie strony sporu przedstawiały sprawę w trzech oddzielnych kołach, wśród opawskich możnych, przed morawską arystokracją i na węgierskim dworze. Dostosowywali swoje retoryczne strategie i argumenty do odbiorców, do których się zwracali. Porozumiewali się z „widownią” za pomocą symbolicznych, ustnych i pisemnych form, poprzez które usiłowali legitymizować swoje dążenia.

Antonin Kalous z Ołomuńca przywołuje poselstwo pokoju jednego z papieskich legatów: *Papežský legát Marco Barbo, angelus pacis středni Evropy*. Różnych papieskich reprezentantów obserwujemy w Europie już od wczesnego średniowiecza. Od połowy XI w. system papieskich legatów znacznie się rozrósł, a do wieku XIII rozwinął się zasadniczo, kiedy to ich działalność została oparta na prawie kanonicznym. W XIV w. rola papieskiej dyplomacji uległa zmianie. Papieże chcieli stać się arbitrami w międzynarodowych konfliktach i od czasu Avignonu poczytywali sobie za „duchowy obowiązek”, by działać na rzecz pokoju. W ten sposób papieskich legatów zaczęto nazywać *pacis angeli*.

Europa Środkowa w późniejszym średniowieczu znajdowała się w centrum zainteresowania papieskiej dyplomacji z kilku powodów: wojny husyckie, tureckie zagrożenie i różne próby, by przywieść lokalnych władców do pokoju. Papieski legat, Marco Barbo, patriarcha akwilejski, został wysłany do Europy Środkowej, by doprowadzić do pokoju między Kazimierzem IV Jagiellończykiem i Maciejem Korwinem. Papież Sykstus IV pragnął zorganizować antyturecką krucjatę, w której chętnie widziałby pogodzonych królów Polski i Węgier. Poselstwo było jednym ogromnym i długim rytuałem opartym na rzymskim ceremoniale papieży i kardynałów. Wszystkie działania legata zostały ukształtowane według ceremoniału. Jednak Marco Barbo był niezdolny do pomyślnego ukończenia misji, twierdzi Antonin Kalous. Niemniej jednak poselstwo tego legata może być rozumiane jako ceremonialny akt albo nawet rytuał, który miał prowadzić do pogodze-

nia się królów. Cała podróż legata mogłaby też przyczynić się do pojednania osób z Kościołem albo ich własnym sumieniem, twierdzi autor.

Przedostatni artykuł: *Smluva o havlu. Rituály sporu a smiřeni ve středověkém zemském právu* (Umowa o głowę. Rytuały sporu i pojednania w średniowiecznym prowincjonalnym/ziemskim prawie), przybliży czytelnikowi prawny wymiar rytuałów pojednania. Dalibor Janiš z Brna zauważa, że zagadnienie prawnych rytuałów dotychczas nie doczekało się zbyt wielkiej uwagi w czeskiej historiografii prawnej. D. Janiš zwraca uwagę na konieczność odróżniania prawdziwie prawnych rytuałów (to jest takich, które prowadzą do dalszych prawnych rozwiązań) od jedynie obrzędów prawnych. Tekst napisany dość trudnym, hermetycznym językiem, daje czytelnikowi na końcu wyrazistą konkluzję, że rytuały prawne, zakorzenione w regulacjach prawnych i w praktyce w Czechach i na Morawach, są znaczącym fenomenem, który zasługuje na uwagę. Pewne rytuały były w starszym prowincjonalnym/ziemskim prawie łączone z rozwiązywaniem takiego naruszenia prawa, jak na przykład zabójstwo. Najwcześniejsze zachowane sprawozdania odnotowują przypadki ze stosowaniem starożytnej instytucji wendety i jej stopniowego ograniczania przez prowincjonalne prawo. Prawny rytuał był więc nieodłączną częścią całego postępowania i stosunkowo wyraźnie określał charakter starego czeskiego i morawskiego prawa.

Trzeci rozdział zamyka artykuł Roberta Novotnego z Pragi: *Spory o přednost ve středověku a na počátku raného novověku*. Autor zajął się problemem sporów o pierwszeństwo w średniowieczu i wczesnej epoce nowożytnej. Przestrzeganie pierwszeństwa było efektywniejszym sposobem osiągnięcia politycznego zaplecza niż użycie siły. Najwrażliwszym środowiskiem na kwestie związane z pierwszeństwem byli oczywiście możni. Punktem odniesienia dla prestiżu możnych był prowincjonalny sąd, który też ucieleśniał hierarchię wysoko urodzonych i dlatego wiele sporów właśnie tam rozwiązywano.

W dwu ostatnich rozdziałach książki porzucono porządek chronologiczny na rzecz zgrupowania tekstów według kryterium poru-

szanych zagadnień. I tak mamy trzy artykuły poświęcone konfliktom i pojednaniu w miastach: *Konflikty a smiřeni ve městech*, i pięć tekstów o konfliktach i ich zażegnaniu na kościelnym i uniwersyteckim gruncie: *Konflikty a smiřeni na cirkevni a univerzitni půdě*.

Jeśli chodzi o prezentację rytów pojednania w środowisku miejskim, to Jan Hrdina jest autorem artykułu: *Smirči poutě v českých a moravských městech pozdního středověku. Drobná sonda z pramenů měst Jihlava a Krupka* (Pielgrzymki pojednania w czeskich i morawskich miastach późnego średniowiecza. Drobne spojrzenie na źródła dla miast Gława i Krupka). Autor twierdzi, że jeśli chodzi o przestępstwo pozbawienia życia, to czeskie prawo miejskie zbliżone było do zasad regulujących tę samą przewinę w innych późnośredniowiecznych prawach miejskich w Europie Środkowej. W przypadku morderstwa pozostawiano rozwiązanie konfliktu przez prywatne porozumienie albo umowę (*compositio amicabile*) rodzin lub krewnych ofiary z winowajcą. Porozumienie miało pozasądowy przebieg, niemniej jednak sam akt porozumienia i zobowiązania do spełnienia były gwarantowane przed sądami miasta i zwykle rejestrowane w miejskich zapisach. Sam rytuał pojednania albo symboliczna mowa pojednawcza są przytaczane w źródłach bardzo rzadko. Jedyne świadectwo ceremonialnego wniosku pojednania zostało zachowane w umowie pojednania z ośrodka Cheb w 1467 r. W Czechach i na Morawach pielgrzymka pojednania, jako jeden z warunków porozumienia w sporach o morderstwo, pojawia się na początku XIV w.

Michaela Malinková z Brna jest autorką artykułu: *Rozhodči a smirči řizeni jako součást brněnského městského práva* (Arbitraż i postępowanie pojednawcze jako część brneńskiego miejskiego prawa). Autorka dowodzi, że arbitraż i postępowanie pojednawcze jako forma rozwiązywania konfliktów funkcjonowały w brneńskim prawie miejskim. Starano się rozwiązywać spory przez wskazanie sędziego rozjemczego albo pod nadzorem mediatora i w obecności świadków.

O pełnych konfrontacji relacjach między możnymi, panem i społecznością lokalną w Wielkim Głogowie pod koniec średniowiecza pisał Petr Kozák: *Konfliktni soužití. Zeměpan-*

ská moc, šlechta a obec Velkého Hlohova na sklonku středověku. Autor wskazuje, że trzecia ćwierć XV w. była okresem wielkich zmian w tym śląskim księstwie. Zapowiedzią tego nieustabilizowanego okresu stało się opuszczenie lokalnego tronu przez Piastów i zastąpienie ich przez szybko zmieniających się władców zarówno związanych z Polską, jak i obcych.

Część poświęconą sprawom konfliktów i ich przewycięzania na polu kościelnym oraz uniwersyteckim otwiera artykuł Josefa Ševčika *Pařížská univerzita a cenzurní výnos z roku 1277*. Przedmiotem uwagi autora są okoliczności związane z ogłoszeniem w 1277 r. przez paryskiego biskupa i kanclerza uniwersytetu Etienne'a Tempiera 219 tez o rzeczach niepożądanych przy uniwersyteckiej nauce.

Problemem związanym ze średniowiecznymi uniwersytetami zajmuje się też Martin Nodl, autor kolejnego tekstu w tym rozdziale. Artykuł *„Smiřeni národů” na pražské univerzity na přelomu 14. a 15. století* (Pojednanie narodów na praskim uniwersytecie na przełomie XIV i XV w.) poświęcony został konfliktom między uniwersyteckimi korporacjami.

Trzy ostatnie teksty dotyczą konfliktów w środowisku związanym z Kościołem. Dr. Suchánek z Pragi jest autorem artykułu *Role duchovních osob při řešeni konfliktů ve středověku a smiřující rituály*. D. Suchánek zainteresował się rolą osób duchownych w rozwiązywaniu konfliktów w średniowieczu i w przeprowadzaniu rytuałów pojednania. W opinii autora osoby związane z Kościołem były niejako determinowane do działalności na rzecz rozwiązywania konfliktów. Działo się tak nie tylko z powodu ich niezaprzeczalnych zdolności, wykształcenia i ewentualnego doświadczenia, ale kluczową rolę odgrywał fakt ich przynależności do hierarchicznej organizacji Kościoła. Duchowny był więc postrzegany jako idealny negocjator, jako osoba posiadająca pewien rodzaj „instytucjonalnej świętości”. Osoby związane z Kościołem były postrzegane jako zdolne do sakramentalnego zabezpieczenia i potwierdzenia porozumień, a przez liturgiczny ceremoniał mogły nadać pojednaniu „wyższą jakość”.

W kolejnym artykule (*Ne*)*poslušnost ve středověkém cisterciáckém klášteře*. *Způsob*

a *mysl trestu* Radka Lomičková zajęła się kwestią posłuszeństwa czy też jego braku w średniowiecznym klasztorze Cystersów i rodzajami kary tam stosowanymi.

Ostatni artykuł, również związany z tematyką klasztorną, nosi tytuł *Konflikt a smiřeni u voleb českých johanitských převorů. Ke vztahům českých Lucemburků, papežské kurie a řádu johanitů*. Jiří Mitáček omawia konflikty i pojednania przy wyborach przeorów zakonu joannitów w Czechach. Autor, opowiadając o okolicznościach kolejnych elekcji przeorów w XIV i XV w., konkluduje, że źródła nie pozwalają nam precyzyjnie zrekonstruować

rytuału wprowadzania na urząd przeora w czeskim zakonie joannitów, ale przytoczone przykłady przekonują, że jego znaczenie w życiu zgromadzenia było bezsporne.

Na zakończenie należy pochwalić pomysł redaktorów tomu, aby na ostatnich stronach książki zmieścić krótkie informacje o wszystkich autorach tekstów zamieszczonych w książce. Zawierają one, oprócz danych o miejscu pracy badacza łącznie z adresem pocztowym, również adres e-mail.

Joanna Sobiesiak
Lublin

Custom. The Development and Use of a Legal Concept in the Middle Ages, Proceedings of the Fifth Carlsberg Academy Conference on Medieval Legal History 2008, ed. Per Andersen, Mia Münster-Swendsen, Kopenhaga 2009, ss. 125

Longa enim consuetudo pro lege habetur (Stary zwyczaj traktowany jest bowiem jak prawo). Ta enigmatycznie wyrażona myśl doskonale oddaje podejście średniowiecznych do prawa. Taki pogląd, chociaż rzadko formułowany przez prawników czy kronikarzy wprost, daje się odczytać z wielu źródeł o charakterze zarówno normatywnym, jak i narracyjnym. Istnienie, funkcjonowanie i znaczenie norm zwyczajowych w średniowieczu od dawna zajmowało historyków, historyków prawa czy antropologów. Omawiana tutaj praca – zbiór tekstów, jest ważnym głosem w dyskusji nad różnymi problemami związanymi ze zrozumieniem działania zwyczaju w wiekach średnich.

Książka ta stanowi, co wskazuje podtytuł, pokłosie jednego z cyklicznych spotkań historyków prawa odbywającego się od kilku lat w Kopenhadze. W ramach sesji zajmowano się do tej pory m.in. nauczaniem prawa w średniowieczu, relacjami pomiędzy władzą a prawem czy prawem wczesnośredniowiecznej Europy Zachodniej w ogólności. Kolejne z cyklu spotkanie odbyło się w 2008 r. Przyswiecała mu idea przyjrzenia się oraz – w stopniu, w jakim to możliwe – zreinterpretowania źródeł prawnych z różnych krajów europejskich w celu odpowiedzi na pytanie o faktyczne znaczenie

i rozumienie zwyczaju oraz opartego na nim prawa w epoce rozwiniętego średniowiecza (XI–XIII w.). W recenzowanym tomie znalazło się siedem artykułów autorstwa badaczy z Belgii, Danii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Wielkiej Brytanii.

W ramach wprowadzenia do tomu John Hudson przedstawił podstawowe kontrowersje, a po części stan badań, w zakresie rozumienia zwyczaju w XI i XII w. Problem interpretacji tego terminu istnieje i dziś, ale nieobcy był również średniowiecznym prawnikom. Trudności w określeniu jego pozycji w hierarchii źródeł prawa czy zakresu obowiązywania mieli wszyscy badacze, bez względu na specjalizację (zarówno Filip Beaumanoir, autor olbrzymiego zbioru praw i zwyczajów *Coutumes de Beauvaisis*, jak i kanoniczni dekretaliści). Nie każdy zwyczaj, jak wiadomo, możemy uznać za zwyczaj prawny. Hudson podkreślił, że zwyczaj był doceniany zarówno w prawie świeckim, jak i kanonicznym. Jednak w tym drugim przypadku jego użycie było obwarowane pewnymi warunkami: nie mógł sprzeciwiać się doktrynie chrześcijańskiej, prawu natury oraz zdrowemu rozsądkowi. Według wielu autorów średniowiecznych był więc bardzo potężny, bo mógł uzupełniać luki w prawie, nawet w kwestiach